

BIULETYN SPORTOWY

Skończyły się wypoczynki i niesportowe lenistwo. Początek nowego roku to powolne rozkręcanie maszyny treningowej, a w niektórych tylko konkurencjach robota na pełny gaz. Najpierw jednak wypada podać wyni konkursu na najlepszych polskich sportowców w roku 2010, którego organizatorami byli po raz 74 „Przegląd Sportowy” i Telewizja Polska.

Z całym spokojem możemy użyć określenie „jak było do przewidzenia” w odniesieniu do zdobywczyni pierwszego miejsca Justyny Kowalczyk. Mistrzyni olimpijska w biegach narciarskich na olimpiadzie w Vancouverze zawiozła do Polski jeszcze po jednym medalu srebrnym i brązowym i przypieczętowała pasmo sukcesów zdobyciem Pucharu Świata uzyskując w sumie 349.966 głosów. Na drugim miejscu uplasował się mistrz świata na żużlu Tomasz Gollob (296 525), trzecim był Adam Małysz (256 615) – ten facet jest nie do zdarcia, chociaż w obecnym sezonie wprawdzie nie kosi medali w konkursach skoków zaliczanych do Pucharu Świata, ale permanentnie jest w ich czołówce, co nastawia nas optymistycznie jeśli chodzi o wynik końcowy.

Czwarta jest srebrna medalistka w kolarstwie Maja Włoszczowska (199 450), piąty bokser Tomasz Adamek (166 819) i szósty Sławomir Szmal, reprezentacyjny bramkarz polskiej drużyny piłki ręcznej (101 432). Trzy następne miejsca przypadły w udziale lekkoatletom: dyskobolowi Piotrowi Małachowskiemu, kulomiotowi Tomaszowi Majewskiemu i Anicie Włodarczyk za wyniki w wieloboju.

Piszę ten tekst w chwili, kiedy nasza Justyna twardo walczy o zdobycie Pucharu Świata po raz drugi, w Szwecji nasi piłkarze ręczni są na najlepszej drodze do wejścia do strefy medalowej, a w pierwszym w tym roku turnieju wielkoszlemowym w tenisie rozgrywanym w australijskim Melbourne, Agnieszka Radwańska jest jedyną naszą reprezentantką, której udało się dotrzeć do trzeciej rundy. Michał Przysiężny odpadł w pierwszej rundzie, Łukasz Kubat w drugiej. Zobaczmy co zwojuje nasz debel Marcin Matkowski i Mariusz Fyrstenberg,

Piłka nożna jest najbardziej popularnym sportem w Polsce i nie tylko w Polsce, śmiało można powiedzieć, że w całej Europie. Nie będzie ryzykowne stwierdzenie, że zdobywa coraz więcej zwolenników na całym świecie. Toczą się rozgrywki o przeróżne puchary, bogate kluby handlują piłkarzami jak im się podoba, jednym słowem „raj na ziemi”. Może jest w tym i pewna doza przesady, ale w każdym razie popularność futbolu coraz szybciej wzrasta. Drugiego grudnia ubiegłego roku przyznano Katarowi organizację mundialu w roku 2022. Z tej okazji wybudowanych zostanie kilkanaście najnowocześniejszych pod każdym względem stadionów. Tylko nikt nie pomyślał co się z nimi stanie po mistrzostwach, jak to utrzymać i po co. A może pomyślał, tylko mu na tym kompletnie nie zależy, bo przecież na biednego nie trafiło.

Jerzy Duński